

Próbował wnieść broń na pokład samolotu w... kurczaku

10 listopada 2022

Przemytnicy wciąż nie przestają zaskakiwać funkcjonariuszy straży granicznej – zarówno jeśli chodzi o przemyt narkotyków, jak i broni czy egzotycznych, chronionych gatunków zwierząt. Pewien mężczyzna został właśnie przyłapany na gorącym uczynku na lotnisku, jak próbował... wnieść na pokład samolotu broń schowaną w tuszce z kurczaka.



Do tej zaskakującej próby przemytu broni doszło na lotnisku Fort Lauderdale-Hollywood Airport. Funkcjonariusze straży granicznej ze zdumieniem odkryli w bagażu podręcznym młodego mężczyzny surową tuszkę z kurczaka, a w jej środku... owinięty folią pistolet. Z zewnątrz wszystko wyglądało na dziwaczny, ale oczywisty zakup dokonany w supermarkecie i dopiero po dokładnym przyjrzeniu się zawiniątka okazało się, że środek skrywał niezgłoszoną agentom broń palną.

Agenci kontroli bezpieczeństwa, którzy wykryli próbę przemytu, nie byli w stanie powstrzymać się od żartów z całej sytuacji, o czym zresztą poinformowali na Instagramie. Pod umieszczonym w mediach społecznościowych zdjęciem surowej tuszki i pistoletu zażartowali, że kurczak „nie był nawet na wpół upieczony”. A dodatkowe pole do żartów dało też funkcjonariuszom zbliżające się wielkimi krokami Święta Dziękczynienia w Stanach Zjednoczonych.

Zgodnie z prawem pasażerowie mogą zabrać ze sobą broń w bagażu rejestrowanym, ale ta musi przed podróżą zostać odpowiednio zapakowana i zgłoszona podczas odprawy. Broń koniecznie musi być także pozbawiona amunicji (ta musi się znajdować w osobnym opakowaniu) i do tego musi być zapakowana w twarde etui i

szczelnie zamknięta. Surowa tuszka z kurczaka raczej nie spełniła tychże wymagań.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Wideo: [YouTube.com](#)

Źródło: [PolishExpress.co.uk](#)